

Sygn. akt VI ACa 954/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Kuracka

Sędzia SA – Irena Piotrowska

Sędzia SO del. – Tomasz Szanciło (spr.)

Protokolant: – sekr.sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa I. F.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...) w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 grudnia 2014 r.

sygn. akt XXV C 1502/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od I. F. na rzecz Skarbu Państwa – (...) kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 954/15

UZASADNIENIE

Powódka I. F. wniosła w pozwie w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa – (...) wW.:

1) o zasądzenie łącznej kwoty 5.000 zł tytułem szkody majątkowej i niemajątkowej wyrządzonej poprzez samo tylko wydanie przez Sąd Okręgowy w W. niezgodnego z prawem postanowienia z dnia 15.09.2010 r. (sygn. akt V S 155/10) oddalającego skargę na naruszenie prawa wierzyciela do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu Sądu Rejonowego (...) w W. w sprawie o sygn. akt I Co 2856/09, w tym: a) szkody majątkowej w wysokości 5.000 zł, ewentualnie b) szkody niemajątkowej (wyrządzonej krzywdy) w wysokości 5.000 zł,

2) o ustalenia odpowiedzialności pozwanego za wszelakie następstwa zdarzenia powodującego szkodę (wydanie niezgodnego z prawem postanowienia w sprawie o sygn. akt V S 155/10) w zakresie, w jakim pozwany byłby odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną poprzez przewlekłe prowadzenie sprawy o sygn. akt I Co 2856/09 w związku z prawidłowym stwierdzeniem przez Sąd Okręgowy przewlekłości we wskazanej sprawie,

3) o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa – (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – (...), według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 5.12.2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXV Cywilny, w sprawie XXV C 1502/13, oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że skargą z dnia 1.07.2010 r. I. F. wniosła o stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym (...) w W. pod sygn. akt I Co 2856/09, z wniosku I. F. o wszczęcie egzekucji prawomocnego wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy (...) w W. w sprawie pod sygn. akt VIII GC 2825/06, a także o przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz skarżącej kwoty 20.000 zł oraz kosztów postępowania według norm przepisanych. Skarga została rozpoznana przez Sąd Okręgowy w W. w sprawie o sygn. akt V S 155/10 i postanowieniem z dnia 15.09.2010 r. Sąd Okręgowy oddalił skargę. W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano, że wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego wpłynął do Sądu Rejonowego (...) w W. Wydział (...) w dniu 14.12.2009 r., zarządzeniem z tego dnia Przewodniczący Wydziału wezwał pełnomocnika wnioskodawcy do opłacenia wniosku, zarządzenie to wykonano w dniu 16.12.2009 r. i doręczono pełnomocnikowi wnioskodawczyni dnia 30.12.2009 r. (jednokrotnie awizowane). Opłata została uiszczona w dniu 4.01.2010 r., ale z uwagi na brak zwrotnego poświadczenia odbioru, w dniu następnym nie było możliwe przekazanie akt sprawy do referatu sędziego. Zarządzeniem z dnia 13.01.2010 r. wezwano pełnomocnika wnioskodawcy do uzupełnienia braków formalnych wniosku poprzez złożenie oryginału tytułu wykonawczego – w terminie 7 dni, pod rygorem zwrotu wniosku. Zarządzenie to wykonano w dniu 19.01.2010 r. i doręczono pełnomocnikowi wnioskodawcy w dniu 28.01.2010 r., a braki formalne zostały usunięte dnia 2.02.2010 r. Następnie zarządzeniem z dnia 16.04.2010 r. wyznaczono termin posiedzenia jawnego na dzień 17.05.2010 r. i wezwano do osobistego stawienia na termin rozprawy wnioskodawcę i dłużnika. Na posiedzenie nie stawiała się wnioskodawczyni (wierzycielka), zawiadomiona o terminie prawidłowo, a z wyjaśnień jej pełnomocnika wynikało, że nie było żadnych szczególnych przyczyn uzasadniających jej niestawiennictwo. Sąd postanowił więc odroczyć posiedzenie do dnia 29.06.2010 r. i wezwać na ten termin wierzycielkę do osobistego stawiennictwa oraz świadków K. W. (1) i B. C.. Zawiadomienia zostały doręczone w dniach 25-27.05.2010 r. Wnioskiem z dnia 25.05.2010 r. (data prezentaty) wierzycielka wniosła o nałożenie grzywny w wysokości 1.000 zł na kierownika (...) na podstawie art. 1051 § 1 k.p.c., odpisu wniosku doręczono pełnomocnikowi dłużnika. Na posiedzenie jawne w dniu 29.06.2010 r. nie stawiała się ponownie wierzycielka, prawidłowo zawiadomiona o jego terminie, która złożyła tylko do akt sprawy pismo zawierające jej stanowisko w sprawie. Stawiła się natomiast świadek B. C., która została przesłuchana, a nie stawił się świadek K. W. (2), z uwagi na chorobę – została przedstawiona kopia zwolnienia lekarskiego. Termin posiedzenia odroczono do dnia 13.09.2010 r., na który wezwano świadka K. W. (1), któremu wezwanie doręczono w dniu 29.06.2010 r. Wnioskami z dnia 12.07.2010 r. pełnomocnik wierzycielki wniósł o: 1) wyznaczenie kierownikowi właściwej państwowej jednostki organizacyjnej 7-dniowego terminu do wykonania wyroku w całości, z zagrożeniem wymierzenia mu grzywny w razie niespełnienia świadczenia, 2) przesłuchanie K. W. (1) w miejscu jego zamieszkania, 3) wyjaśnienie przez Sąd Rejonowy treści pouczenia udzielonego pełnomocnikowi wierzycielki, 4) uzupełnienie protokołu posiedzenia jawnego z dnia 29.06.2010 r., 5) niezwłoczne rozpoznanie wniosku wierzycielki z dnia 21.05.2010 r. i ponownie o nałożenie grzywny w wysokości 1.000 zł na kierownika właściwej państwowej jednostki organizacyjnej.

Rozpatrując skargę Sąd Okręgowy wyraził ocenę, że może zostać ona uwzględniona, jeżeli są podstawy do przyjęcia, iż na skutek działania lub bezczynności Sądu Rejonowego naruszone zostało prawo strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, a zatem wtedy, kiedy postępowanie w sprawie trwa dłużej niż jest to konieczne z punktu widzenia terminowości i prawidłowości czynności sądowych, przy czym pojęcie przewlekłości postępowania nie jest zależne wprost od długości toczącego się procesu i tym samym nie można dokonywać ocen wyłącznie przez pryzmat czasu, jaki upłynął od momentu wniesienia wniosku do momentu wydania prawomocnego rozstrzygnięcia. Przewlekłość jest bowiem określeniem zdarzeń jako nadmiernie rozciągniętych w czasie i bezpodstawnie się przedłużających. Dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności

ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia, co do istoty, uwzględniając charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej złożoności oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania. Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do stwierdzenia przewlekłości postępowania, gdyż wszystkie ustalone czynności podejmowane były w sposób terminowy, systematycznie, bez zbędnej zwłoki. Co prawda pomiędzy podejmowanymi czynnościami upływał okres kilku tygodni, lecz z uwagi na to, że sędziowie w swoim referacie posiadają jednocześnie kilkanaście spraw, nie sposób się dopatrzeć w działaniach Sądu Rejonowego przewlekłości postępowania. Upływ czasu pomiędzy podejmowanymi czynnościami spowodowany był również koniecznością doręczenia dłużnikowi odpisów wniosków składanych przez wierzyciela, a także oczekiwaniem na dostarczenie przez (...) zwrotnych poświadczeń odbioru zarządzeń wydawanych w sprawie. Dodatkowo wierzycielka, zawiadomiona o terminach posiedzeń jawnych, nie stawiała się dwukrotnie na nie bez podania uzasadnienia, co skutkowało koniecznością odroczenia posiedzenia jawnego i niewątpliwie również przyczyniło się do przedłużenia rozpoznawania sprawy.

Powódka składała następne skargi o stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie o sygn. akt I Co 2856/09. Ostatecznie postanowieniem z dnia 20.06.2011 r., wydanym w sprawie o sygn. akt V S 110/11, Sąd Okręgowy w W. stwierdził, że w sprawie o sygn. akt I Co 2856/09 nastąpiła przewlekłość postępowania i przyznał powódce kwotę 2.000 zł, oddalił skargę w pozostałej części i zwrócił powódce opłatę od skargi w kwocie 100 zł. Z uzasadnienia tego postanowienia wynika, że dotyczy ono skargi wniesionej przez powódkę w dniu 14.04.2011 r. i Sąd rozpoznający skargę ocenił sprawność postępowania w sprawie I Co 2856/09 w okresie od zwrócenia tych akt Sądowi Rejonowemu w dniu 6.10.2010 r. po rozpoznaniu skargi powódki na przewlekłość postępowania postanowieniem z dnia 15.10.2010 r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej (art. 417 § 1 k.c.), przy czym powódka obowiązana była przedstawić i wykazać okoliczności, uzasadniające odpowiedzialność pozwanego, tj.: niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, powstanie po jej stronie określonej szkody majątkowej lub niemajątkowej i adekwatny związek przyczynowy pomiędzy niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej a doznaną przez stronę powodową szkodą lub krzywdą (art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 417 k.c.). Ponieważ bezprawnym działaniem, które zdaniem powódki wyrządziło jej szkodę, jest „samo tylko” wydanie postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 15.09.2010 r. oddalającego skargę na przewlekłość postępowania, uregulowaną w ustawie z dnia 17.06.2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1259, dalej: u.s.n.z.), przedmiotem oceny było to postanowienie – czy było ono bezprawne, a jeżeli tak, to czy doprowadziło do wyrządzenia powódce szkody lub krzywdy.

Sąd Okręgowy wskazał, że co do zasady, jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności tego orzeczenia z prawem art. 417¹ § 2 k.c. Skoro jednak postanowienie w przedmiocie rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania jest niezaskarżalne (art. 8 ust. 2 u.s.n.z.) i nie służy też od niego skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ § 1 k.p.c. a contrario), to nie jest możliwe i wymagane legitymowanie się przez powódkę prejudykatem, stwierdzającym bezprawność wskazanego postanowienia (art. 424^{1b} k.p.c.). Kwestia ta może zatem być przedmiotem autonomicznej analizy, na potrzeby rozpoznania niniejszej sprawy. W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, że w uzasadnieniu pozwu brak jest treści, które można byłoby potraktować jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, a tym bardziej wyjaśnienia, na czym ów błąd miałby polegać, zatem punktem wyjścia były ustalenia faktyczne co do przebiegu postępowania przed Sądem Rejonowym, poczynione przez Sąd Okręgowy rozpoznający skargę. Zarzuty powódki dotyczyły sfery nie faktów, lecz prawa, a jej wywód sprowadzał się nie tyle do wytykania błędów Sądowi Okręgowemu rozpoznającemu skargę, lecz do bezcelowego samodzielnego czynienia przez powódkę ocen w zakresie rzekomych nieprawidłowości, jakie miały wystąpić na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym w sprawie o sygn. akt I Co 2856/09. Powódka nie sprostowała ciężarowi wykazania, aby ocena Sądu Okręgowego rozpoznającego skargę, iż wszystkie ustalone czynności w sprawie o sygn.

akt I Co 2856/09 podejmowane były w sposób terminowy, systematycznie, bez zbędnej zwłoki, a upływ kilku tygodni pomiędzy podejmowanymi czynnościami wynikał z obciążenia sędziów, konieczności doręczania dłużnikowi odpisów wniosków składanych przez wierzyciela i konieczności oczekiwania na dostarczenie przez(...) zwrotnych poświadczeń odbioru zarządzeń wydawanych w sprawie, a do przedłużenia rozpoznawania sprawy przyczyniło się dodatkowo dwukrotnie niestawiennictwo na posiedzeniu jawnym wierzycielki, zawiadomionej o terminie posiedzenia, skutkujące koniecznością odroczenia posiedzenia jawnego, była nieprawidłowa. Prawne pojęcie przewlekłości (art. 2 ust. 1 u.s.n.z.) w każdym przypadku musi być odnoszone do konkretnych realiów i podjętego trybu postępowania. W przypadku postępowania sądowego musi być do niego adekwatne i uwzględniać realia funkcjonowania sądów, na które to realia składa się przede wszystkim ilość i rodzajowość rozpoznawanych spraw, ale też charakter podejmowanych przez sądy czynności, za którymi stoją interesy konkretnych podmiotów i które tym samym wymagają analizy, namysłu i rozważ. Sprawność postępowania sądowego w żadnym razie nie może oznaczać za usprawiedliwione oczekiwania strony, że tuż po zainicjowaniu postępowania zostaną podjęte natychmiastowe czynności prowadzące wprost do wydania orzeczenia zgodnego z żądaniem strony. Tego rodzaju oczekiwanie przeczy istocie postępowania sądowego, gdy to rzeczą sądu jest wszechstronne rozważenie racji obu stron. Zatem jedynie nadmierne, tj. rażące, odstępstwa od czasu zwyczajowo koniecznego do wykonania określonych prac i procedur mogą być uznawane za tworzące stan nieuzasadnionej zwłoki. Nadto czas trwania postępowania wyznaczany jest nie tylko poprzez czynności sądu, lecz także przez aktywność procesową strony. Odpisy wniosków wierzyciela powinny być doręczone dłużnikowi, przy czym do stwierdzenia prawidłowości doręczenia niezbędne jest uprzednie uzyskanie zwrotnych poświadczeń odbioru. Wydłużenie postępowania związane było również z tymi czynnościami. Chybione było też powoływanie się przez powódkę na okoliczność, że jej przesłuchanie nie było obowiązkowe, a wręcz – jak uważa – zależne od jej woli. To bowiem do kompetencji sądu rozpoznającego sprawę należała decyzja, jakie dowody powinny zostać przeprowadzone.

Sąd Okręgowy uznał, że nie nastąpiła nieuzasadniona zwłoka w rozpoznaniu sprawy pod sygn. akt I Co 2856/09. Jednocześnie oddalił wnioski dowodowe powódki o dopuszczenie dowodu z postanowienia z dnia 14.06.2011 r. wydanego w sprawie I Co 2856/09 wyznaczającego Prezydentowi (...) W. reprezentującego Skarb Państwa termin 2 miesięcy na przywrócenie I. F. posiadania lokalu zgodnie z tytułem egzekucyjnym, zagrażając wymierzeniem grzywny na wypadek niewykonania tych czynności w wyznaczonym terminie – na okoliczność, że tej treści postanowienie mógł wydać sąd w sprawie I Co 2856/09 już na pierwszej rozprawie w dniu 17.05.2010 r., gdyż chodziło o okoliczności zaistniałe po wniesieniu skargi z dnia 1.07.2010 r. – te okoliczności nie były podnoszone przez powódkę w skardze jako uzasadniające żądanie, stosownie do wymogów art. 6 ust. 2 u.s.n.z. Z tej samej przyczyny Sąd Okręgowy pominął zarzut powódki, że wzywając ją jako wierzycielki w sprawie I Co 2856/09 do złożenia tytułu wykonawczego było bezpodstawne, gdyż egzekucja świadczeń niepieniężnych przeciwko Skarbowi Państwa odbywa się na podstawie tytułu egzekucyjnego (art. 1060 § 3 k.p.c.) – zasadność wzywania powódki do złożenia tytułu wykonawczego nie była przez nią podnoszona w skardze, a nadto powódka złożyła ten tytuł zgodnie z wezwaniem w określonym terminie.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że kwestionowane przez powódkę postanowienie z dnia 15.09.2010 r., którym oddalono skargę, odpowiada prawu, a więc odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego względem powódki była wykluczona. Poza tym można mieć wątpliwości co do rzekomego wystąpienia po stronie powódki szkody lub krzywdy w wymiarze uzasadniającym zasądzenie wskazanego przez nią świadczenia pieniężnego. Powódka powoływała się na swoje „negatywne odczucia związane z całkowitą bezsilnością”, wynikłe z nietrafnych merytorycznie decyzji procesowych w sprawie I Co 2856/09 i w procesie przeciwko powódce o jej eksmisję z lokalu, w szczególności usiłowania przeprowadzenia zbędnych (czy wręcz niedopuszczalnych) dowodów. Niemniej, choć w razie uwzględnienia skargi na przewlekłość postępowania sąd rozpoznający skargę zaleca podjęcie przez sąd rozpoznający sprawę co do istoty odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie, chyba że wydanie zaleceń jest oczywiście zbędne, to zalecenia nie mogą wkraczać w zakres oceny faktycznej i prawnej sprawy (art. 12 ust. 3 u.s.n.z.). Zatem skarga na przewlekłość konkretnego postępowania nie jest środkiem kształtującym merytoryczny wynik postępowania, czy nawet dobór i ocenę przydatności środków dowodowych. Powódka pomija również okoliczność, że postanowieniem z dnia 20.06.2011 r. Sąd Okręgowy wW. stwierdził, że w sprawie o sygn. akt I Co 2856/09 nastąpiła przewlekłość postępowania. Nawet w świetle twierdzeń powódki nie sposób zidentyfikować istotnej zmiany

w jej sytuacji, która by nastąpiła w okresie między wydaniem kwestionowanego postanowienia z 15.09.2010 r. a postanowienia z dnia 20.06.2011 r. Nie można więc stwierdzić, że uwzględnienie skargi powódki już w postanowieniu z dnia 15.09.2010 r. zapobiegłoby konkretnym, negatywnym dla niej skutkom, niemożliwym do wyeliminowania w wypadku stwierdzenia przewlekłości postępowania dopiero postanowieniem z dnia 20.06.2011 r. Powódka nie wskazała nawet, jak wyliczyła dochodzoną kwotę, traktując wysokość tej kwoty jako oczywistą, a wręcz „minimalną”.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka I. F., zarzucając:

- 1) błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez ograniczenie ustaleń do daty rozpoznania skargi na przewlekłość w sprawie V S 155/10 i pominięcie niektórych dokumentów z tego okresu,
- 2) błędną wykładnię art. 299 i 760 k.p.c. poprzez przyjęcie, że organ egzekucyjny może stale, swobodnie i do tego nieograniczoną liczbę razy wzywać jedynie wnioskodawczynię (jedną stronę postępowania) do osobistego stawiennictwa,
- 3) błędna wykładnię art. 804 k.p.c. poprzez przyjęcie, że do organu egzekucyjnego należy swobodne prawo wyboru dowodów w postępowaniu egzekucyjnym,
- 4) wadliwe przyjęcie, że sąd rozpoznając sprawę V S 155/10 był uprawniony do potraktowania sprawy Sądu Rejonowego jako sprawy zwykłej, a nie jako sprawy egzekucyjnej,
- 5) nieuprawnione ustalenie nieistotnych elementów, tj. próba analizy, jaką szkodę mogła ponieść powódka, z uwagi na wyłączenie tego elementu z niniejszego postępowania (powódka domagała się jedynie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za wydanie niezgodnego z prawem orzeczenia – nie wskazywała konkretnych roszczeń, które są przedmiotem innego postępowania),
- 6) rażące naruszenie art. 12 ust. 4 i art. 17 ust. 3 u.s.n.z. poprzez przyjęcie, że powódka w zakresie kwoty 2.100 zł nie udowodniła szkody,
- 7) błędne przyjęcie, że organ egzekucyjny prowadzący egzekucję świadczenia niepieniężnego posiada uprawnienia sądu w postępowaniu rozpoznawczym (zwykłym),
- 8) wadliwe ustalenie, że postanowienie z dnia 15.09.2010 r. (sygn. akt V S 155/10) odpowiada prawu, gdy postanowienie to jest niezgodne z prawem,
- 9) niezbadanie istoty sprawy poprzez pominięcie niektórych zagadnień podnoszonych w pozwie, skardze i w toku postępowania egzekucyjnego.

Wskazując na te zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, a także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że powódka w punkcie 2 pozwu domagała się jedynie ustalenia odpowiedzialności pozwanego (co do zasady), a więc sąd rozpoznając niniejszą sprawę nie jest uprawniony do dokonywania analizy i rozważań w zakresie, jaką szkodę mogła ponieść, ani też nie może badać hipotetycznego związku przyczynowo skutkowego – wykracza to bowiem poza granice żądania pozwu. Powódka nie wskazywała, jaką dodatkową szkodę mogła ponieść w stosunku do szkody wyrządzonej przez dalszą stwierdzoną już przewlekłość postępowania egzekucyjnego. Jedynie w zakresie punktu 1 pozwu do obowiązku Sądu Okręgowego należało pełne zbadanie zagadnienia, łącznie z wysokością szkody, jak i związkiem przyczynowo-skutkowym. Niezasadne było oddalenie wniosków dowodowych powódki, które zgłoszono już w pozwie, gdyż dokładna analiza całych akt sprawy, ze szczególnym uwzględnieniem prawomocnych, merytorycznych rozstrzygnięć, jest konieczna do dokonania analizy prawidłowości „zaskarżonego” orzeczenia oddalającego skargę na przewlekłość. Pozwala bowiem ustalić, jakie stanowisko merytoryczne zajął Sąd Okręgowy w dalszym etapie postępowania i porównanie pierwotnego

stanowiska zawartego w postanowieniu oddalającym skargę z późniejszymi merytorycznymi rozstrzygnięciami. Treść postanowienia w postępowaniu zażaleniowym („Sąd zważył, że dokumenty przedstawione przez wierzyciela wraz z wnioskiem stanowiły wystarczającą podstawę jego uwzględnienia. Wierzyciel przedstawił bowiem oryginał tytułu wykonawczego, który wprost określał zachowanie dłużnika”, „Sąd zważył, że z powyższych względów wszelkie zarzuty sformułowane przez dłużnika nie mogły wpłynąć na zasadność wniosku wierzyciela. Miały one charakter sensu stricto merytoryczny; mogły zatem podlegać badaniu wyłącznie w trybie powództwa przeciwegzekucyjnego”) dowodzi, że prowadzone wcześniej przez ten Sąd postępowanie dowodowe było absolutnie i sprzeczne z art. 804 k.p.c. W prawomocnym postanowieniu Sądu Okręgowego (sygn. akt V Cz 2123/14) i w jego uzasadnieniu zawarto szczegółowy spis zasad prowadzenia egzekucji świadczenia niepieniężnego w sytuacji, gdy dłużnikiem jest Skarb Państwa. Wskazano w nim, że złożenie oryginału tytułu wykonawczego nie jest obowiązkowe, a uzyskanie takiego tytułu, co do zasady, jest niemożliwe, gdyż przepisy nie przewidują nadania klauzuli wykonalności przeciwko Skarbowi Państwa, o ile roszczenie dotyczy świadczenia niepieniężnego. Wydając postanowienie w sprawie V S 155/10 Sąd Okręgowy posiadał wiedzę zawartą w swoim późniejszym, powołanym postanowieniu. Sąd Okręgowy, rozpoznając skargę w sprawie V S 155/10, mógł wskazać organowi egzekucyjnemu treść i wykładnię art. 804 k.p.c. i w związku z tym zalecić zaniechanie prowadzenia postępowania dowodowego w powołanym zakresie, a zauważywszy oczywisty błąd organu egzekucyjnego, powinien zalecić prawidłowe prowadzenie dalszego postępowania. Rozpoznając skargę, stwierdziwszy ewidentnie błędne działanie organu egzekucyjnego, należy to działanie sprowadzić na właściwą drogę odpowiednią do typu sprawy. Ilość spraw przypadających na sędziów nie ma znaczenia, ponieważ sprawy egzekucyjne korzystają z prawa rozpoznania w pierwszej kolejności. Niemniej jednak wskazana przez Sąd Okręgowy ilość (kilkanaście spraw w referacie sędziego) nie uzasadnia jakiegokolwiek zwłoki. Posiadanie kilkunastu spraw oznacza jednocześnie posiadanie co najwyżej 19 spraw. Zważyć należy, że jeśli jednej sprawie sędzia poświęciłby cały dzień, to i tak do pierwszej ze spraw mógłby wrócić już po miesiącu (licząc dni pracujące w ilości 20 miesięcznie).

Powódka podniosła, że niedopuszczalne jest jednoczesne wzywianie wierzycielki do osobistego stawiennictwa, z jednoczesnym pominięciem wezwania Prezydenta (...) W.. Nieprawidłowe jest także zapatrywanie Sądu Okręgowego co do prawa organu egzekucyjnego do swobodnego i niczym nieskrępowanego wielokrotnego wzywiania wierzycielki do osobistego stawiennictwa, a w przypadku niestawiennictwa dokonywanie odroczenia rozprawy i ponownego wezwania. Z taką tezą nie sposób się zgodzić nawet w postępowaniu rozpoznawczym. Z wyłączeniem spraw rodzinnych, nie ma żadnego sposobu aby zmusić stronę do osobistego stawiennictwa, jeśli strona nie ma na to ochoty. Zatem jeśli następuje wezwanie strony do osobistego stawiennictwa, to praktycznie zawsze zaopatrzone jest w jakiś rygor (np. rygor pominięcia dowodu z zeznań). Przyjęcie zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy koncepcji prowadziłoby do konkluzji, że organ egzekucyjny może np. stukrotnie na kolejnych posiedzeniach odroczyć posiedzenie o kolejne 2 miesiące w związku z nieusprawiedliwionym niestawiennictwem wierzycielki na wezwanie sądu i ponownie wezwać ją do obowiązkowego stawiennictwa (nie zaopatrzywszy wezwania jakimkolwiek rygorem). Wówczas postępowanie toczyłoby się przez 200 miesięcy (ok. 17 lat), całkowicie bezproduktywnie i bezcelowo, natomiast w myśl tezy Sądu Okręgowego, przy ewentualnym rozpoznawaniu skargi na przewlekłość, musiałby on skargę oddalić i nie mógłby zalecić Sądowi Rejonowemu jednokrotnego wezwania pod rygorem pominięcia. Poza tym z zeznań strony należy skorzystać w ostateczności, gdy materiał dowodowy nie pozwala na rozstrzygnięcie sprawy.

Powódka nie oczekiwała rozpoznania jej wniosku egzekucyjnego natychmiast, nie wniosła skargi po bezprawnym wezwaniu do złożenia tytułu wykonawczego, cierpliwie czekała na wyznaczenie terminu, co nastąpiło dopiero po upływie ponad 2 miesięcy od złożenia całkowicie przypadkowo uzyskanego tytułu wykonawczego, przy czym termin wyznaczono o kolejny miesiąc później. Dopiero dopuszczenie dowodu z zeznań świadka na okoliczność niedopuszczalną w świetle art. 804 k.p.c. i ponowne odroczenie wywołały zasadny skutek w postaci wniesienia skargi na przewlekłość, która została oddalona, co odniosło skutek w postaci ponad półrocznego okresu (od zwrotu akt po rozpoznaniu skargi) całkowitej beczynności. Jeśli zaś chodzi o wysokość szkody, to w zakresie kwoty 2.100 zł powódka jej wysokość udowodniła ustawowo, a w zakresie kwoty wyższej powołała bliźniacze rozstrzygnięcie stwierdzające przewlekłość. Natomiast wysokość zadośćuczynienia jest niemożliwa do udowodnienia i ustalenie tej wielkości należy do sądu orzekającego. Stwierdziwszy niezgodność z prawem orzeczenia V S 155/10, należało zasądzić co najmniej 2.100 zł tytułem szkody majątkowej (ewentualnie więcej) i pewną kwotę tytułem zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki była niezasadna, w związku z czym podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za swoje. Wbrew zarzutom zawartym w apelacji, ustalenia w tym zakresie nie naruszały zasady oceny materiału dowodowego wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w niniejszej sprawie (zob. np. postanowienie SN z dnia 22.04.1997 r., II UKN 61/97, OSNAP 1998 r. nr 3, poz. 104, wyrok SN z dnia 8.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 r., nr 3, poz. 60).

Dodać tylko można, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. Dotyczy ona rozstrzygnięcia o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania składu orzekającego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie. Zarzut w tym przedmiocie, a więc sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, może być skuteczny w sytuacji, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Przytoczenie w apelacji odmiennej, własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, na który powołuje się apelujący, nie może być uznane za skuteczne, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, że ocena dokonana przez sąd przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Jeżeli więc wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby dawały się z niego wysnuć także wnioski odmienne. Innymi słowy, jedynie w sytuacji, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi w sprawie dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Tak naprawdę zarzuty procesowe zawarte w apelacji sprowadzały się do próby podważenia przez powódkę prawidłowości postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 15.09.2010 r. (sygn. akt V S 155/10) oddalającego skargę powódki na naruszenie prawa wierzyciela do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu Sądu Rejonowego (...) w W. w sprawie o sygn. akt I Co 2856/09. Zdaniem powódki już w tym postanowieniu, a nie dopiero w kolejnym (postanowienie z dnia 20.06.2011 r., sygn. akt V S 110/11) powinna była zostać stwierdzona przewlekłość postępowania.

Trzeba zauważyć, że zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Od wydanych w toku postępowania wywołanego skargą na przewlekłość rozstrzygnięć nie przysługuje żaden środek zaskarżenia – ani zażalenie, ani skarga kasacyjna, ani skarga o wznowienie postępowania, czy też skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (zob. np. postanowienie SN z dnia 23.10.2014 r., III SO 2/14, Lex nr 1532991), zatem postanowienie z dnia 15.09.2010 r. stało się prawomocne z momentem jego wydania (podpisania przez skład orzekający). Oznacza to, że zastosowanie do niego znajduje powołany art. 365 § 1 k.p.c. Mocą wiążącą objęte jest to, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Moc wiążącą uzyskuje bowiem rozstrzygnięcie o żądaniu w powiązaniu z jego podstawą i w kolejnym postępowaniu sąd ma obowiązek przyjąć, że istotna z punktu widzenia zasadności żądania kwestia kształtowała się tak, jak to zostało rozstrzygnięte w prawomocnym wyroku. Jej konsekwencją jest niedopuszczalność innej oceny prawnej,

co do okoliczności objętych prawomocnym rozstrzygnięciem (zob. wyrok SN z dnia 20.11.2014 r., V CSK 6/14, Lex nr 1604655). Przy czym podstawa rozstrzygnięcia nie może być identyfikowana „z podstawą powództwa”, gdyż ta nie obejmuje stanowiska pozwanego, ani z pojęciem „podstawa faktyczna i prawna wyroku”, gdyż te określenia oznaczają jedynie motywy takiego, a nie innego rozstrzygnięcia (zob. postanowienie SN z dnia 7.11.2013 r., V CSK 515/12, Lex nr 1394099). Podstawa prawomocnego rozstrzygnięcia to zespół okoliczności faktycznych, które charakteryzują i indywidualizują stosunek prawny pomiędzy stronami, bądź przesądzą o jego braku. Innymi słowy, w zakres tego pojęcia wchodzi jedynie te fakty, które według hipotezy normy prawnej nie są obojętne dla jej dyspozycji. W zasadzie więc moc wiążąca rozstrzygnięcie dotyczy związania treścią jego sentencji, a nie uzasadnienia, niemniej zwłaszcza przy wyrokach oddalających powództwo dla określenia granic mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia mogą mieć znaczenie motywy rozstrzygnięcia (zob. wyrok SN z dnia 18.05.2016 r., V CSK 603/15, Lex nr 2057364).

Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy należy w pierwszej kolejności podkreślić, że niniejsze postępowanie nie może służyć niejako weryfikacji wskazanego postanowienia, a do tego tak naprawdę sprowadzały się zarzuty zawarte w apelacji. Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że „wywód powódki, w swej istocie, sprowadza się nie tyle do wytykania błędów Sądowi Okręgowemu rozpoznającemu skargę, lecz do – bezcelowego w okolicznościach niniejszej sprawy – samodzielnego czynienia przez powódkę ocen w zakresie rzekomych nieprawidłowości, jakie miały wystąpić na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym w sprawie o sygn. akt I Co 2856/09” (s. 6 uzasadnienia). Jednak wniosek prawny wyciągnięty przez Sąd I instancji na podstawie dokonanych ustaleń zasługiwał na akceptację. Zgodnie bowiem z art. 417 § 1 k.c. Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, zaś z art. 417¹ § 2 k.c. wynika konieczność uzyskania prejudykatu, gdy szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem (chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej). Z uwagi na powołane przepisy w rozpoznawanej sprawie nie było możliwe uzyskanie prejudykatu przesądzającego o wydaniu kwestionowanego orzeczenia z naruszeniem prawa. Nie pozbawiało to powódki możliwości poszukiwania ochrony swoich praw, jednak pod warunkiem wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, tj. niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, powstanie u powódki określonej szkody (majątkowej lub niemajątkowej) oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej a doznaną przez stronę powodową szkodą lub krzywdą.

Z uwzględnieniem powyższych wytycznych, kluczowe znaczenie miała zatem ocena, czy postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 15.09.2010 r. stwierdzające brak podstaw do uznania przewlekłości postępowania zostało wydane w sposób niezgodny z prawem. Podkreślić przy tym trzeba, że wymagana niezgodność z prawem musi być pojmowana bardzo ściśle. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym odpowiedzialności państwa za szkodę wywołaną niezgodnym z prawem orzeczeniem sądowym utrwalony jest pogląd, że orzeczenie sądowe niezgodne z prawem, z którego tytułu możliwa jest odpowiedzialność odszkodowawcza, to orzeczenie wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawnej. Przykładowo w wyroku z dnia 15.04.2015 r. (IV CNP 44/14, Lex nr 1745830) Sąd Najwyższy stwierdził, że obowiązek odszkodowawczy za wydane orzeczenie powstaje dopiero wówczas, gdy treść orzeczenia poważnie narusza prawo. Szczególne funkcje wypełniane w państwie oraz zasada pewności prawa powodują, że państwo może ponieść odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym tylko wówczas, gdy sąd naruszył prawo w sposób oczywisty. Podstawą tego stwierdzenia Sądu Najwyższego było założenie, że w wypadku wykonywania władzy dyskrecyjnej niezbędny jest pewien margines błędu, którego popełnienie nie może rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej państwa. Z kolei w postanowieniu z dnia 17.02.2015 r. (III CNP 21/14, Lex nr 1659237) Sąd ten stwierdził, że orzeczenie niezgodne z prawem to widocznie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, albo wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste uchybiające ogólnie przyjętym standardom rozstrzygnięć, któremu towarzyszy rażąco błędna wykładnia lub niewłaściwe zastosowanie prawa.

Z wywodami Sądu Okręgowego odnośnie do przesłanki „niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej” należało się zgodzić. Sekwencja zdarzeń była następująca:

- w dniu 19.03.2008 r. Sąd Rejonowy (...) w W. Wydział (...) (VIII GC 2825/06) wydał wyrok nakazujący Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta (...) W. przywrócenie powódce posiadania lokalu nr (...) przy ul. (...),
- w dniu 11.12.2009 r. wniosek powódki do Sądu Rejonowego (...) w W. o wszczęcie egzekucji na podstawie powyższego wyroku, w którym to wniosku zawarto szereg wniosków dowodowych, w tym z przesłuchania świadków (pracowników agencji ochrony i firmy remontowej, a także B. C. i K. W. (1)),
- w dniu 14.12.2009 r. zarządzenie o opłacie od wniosku (40 zł),
- w dniu 4.01.2010 r. opłata uiszczona (po wcześniejszym wezwaniu),
- w dniu 13.01.2010 r. zarządzenie o zobowiązaniu do złożenia oryginału tytułu wykonawczego – termin tygodniowy, pod rygorem zwrotu wniosku (wykonane 19.01.2010 r.),
- w dniu 2.02.2010 r. złożono oryginał tytułu wykonawczego,
- w dniu 16.04.2010 r. zarządzenie o wyznaczeniu posiedzenia jawnego na dzień 17.05.2010 r.: wezwani wierzycielka (powódka) i dłużnik – celem wysłuchania,
- w dniu 17.05.2010 r. posiedzenie jawne, na które nie stawiała się powódka – jej pełnomocnik wskazał, że „nie ma żadnych szczególnych przyczyn, dla których wnioskodawczyni nie stawiała się w dniu dzisiejszym na wezwanie sądu”, zaś pełnomocnik dłużnika podniosła, że wyrok jest wykonany, w związku z czym na kolejny termin ponownie wezwano powódkę oraz świadków zawnioskowanych we wniosku,
- w dniu 25.05.2010 r. wniosek powódki o ukaranie grzywną 1.000 zł kierownika (...), a także pismo, że pełnomocnik dłużnika nie ma uprawnienia do wskazywania, czy wyrok jest wykonany, z uwagi na „ograniczenia udzielonego pełnomocnictwa”, a nadto doszło do ponownego naruszenia posiadania,
- w dniu 29.06.2010 r. posiedzenie jawne: stawiała się świadek B. C., nie stawiał się świadek K. W. (1) (zwolnienie lekarskie), nie stawiała się powódka, świadek przesłuchana, pełnomocnik powódki zadawał pytania, ostatecznie posiedzenie odroczone do dnia 13.09.2010 r., na które wezwano świadka K. W. (1),
- w dniu 12.07.2010 r. wniosek powódki o zobowiązanie kierownika właściwej jednostki 7-dniowego terminu do wykonania wyroku z zagrożeniem grzywny, wniosek o przesłuchanie świadka w miejscu zamieszkania, wniosek o uzupełnienie protokołu, wniosek o rozpoznanie wniosku o nałożenie grzywny i wniosek o skazanie świadka na grzywnę,
- w dniu 1.07.2010 r. skarga powódki na przewlekłość postępowania,
- w dniu 15.09.2010 r. wydano postanowienie Sądu Okręgowego w W. (V S 155/10) oddalające skargę na przewlekłość postępowania w sprawie I Co 2856/03,
- w dniu 14.04.2011 r. ponowna skarga na powódki przewlekłość postępowania,
- w dniu 14.06.2011 r. postanowienie o wyznaczeniu Prezydentowi (...) W. terminu 2 miesięcy na przywrócenie posiadania z zagrożeniem grzywny,
- w dniu 20.06.2011 r. postanowienie Sądu Okręgowego w W. (V S 110/11) stwierdzające przewlekłość postępowania w sprawie I Co 2856/03 (z błędem co do sygnatury) i przyznające powódce kwotę 2.000 zł i 100 zł zwrotu opłaty od skargi – w uzasadnieniu wskazano, że w okresie 6.10.2010 r. – 14.04.2011 r. nie podjęto żadnych czynności zmierzających do zakończenia sprawy.

Z uwagi na powyższe prawidłowo Sąd I instancji nie znalazł podstaw do uznania, aby postanowienie z dnia 15.09.2010 r. zostało wydane z naruszeniem prawa. Jeżeli mówić o przewlekłości postępowania, to w zakresie, w

jakim stwierdzono to postanowieniem z dnia 20.06.2011 r. Do tego momentu wszystkie ustalone czynności w sprawie o sygn. akt I Co 2856/09 podejmowane były w sposób terminowy, systematycznie, bez zbędnej zwłoki, a zmierzały do rozstrzygnięcia wniosku powódki. W szczególności nieprawidłowo został powołany w apelacji art. 804 k.p.c., zgodnie z którym organ egzekucyjny nie jest uprawniony do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym. Jak stanowi art. 760 § 2 k.p.c., w przypadku, gdy według przepisów kodeksu zachodzi potrzeba wysłuchania strony, wysłuchanie odbywa się, stosownie do okoliczności, przez spisanie protokołu w obecności lub nieobecności drugiej strony albo przez oświadczenie strony złożone na piśmie lub za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. Już tylko z literalnego brzmienia tego przepisu nie wynika, aby nie było możliwe prowadzenie postępowania dowodowego, które pozostaje w zgodności z art. 804 k.p.c. Była tego świadoma również powódka, która we wniosku o wszczęcie egzekucji zgłosiła szereg wniosków o przesłuchanie świadków: pracowników agencji ochrony pełniących służbę w budynku, pracowników firmy wykonujących remont, B. C. i K. W. (1) na okoliczność „wykonania wyroku wydanego w sprawie VIII GC 2825/06, a w szczególności, które punkty zostały wykonane, czy wierzyciel może bez przeszkód parkować pojazd na terenie dziedzińca, czy może swobodnie korzystać z łącz telekomunikacyjnych, czy może korzystać z małych, niebieskich drzwi, stwierdzenia ponownego naruszenia stanu posiadania, a w szczególności czy rampa została zamknięta, czy przed rampą ustawiono kontener” (k. 179). Nie chodzi tu o badanie „zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym”, ale o określenie obowiązków w postępowaniu egzekucyjnym, szczególnie że dłużnik stał na stanowisku, iż wykonał swój obowiązek wynikający z powołanego wyroku. Te kwestie miały wyjaśnić zeznania świadków, jak również wyjaśnienia stron (na pierwszy termin zostały wezwane obie strony). Wbrew zarzutowi apelacji, Sąd Rejonowy nie wzywał powódki „wielokrotnie i do skutku”, gdyż o wezwaniu samych stron można mówić jedynie w jednym przypadku, tj. na termin w dniu 17.05.2010 r., zaś na kolejny termin zostali wezwani również świadkowie. Jak wskazano sąd egzekucyjny miał prawo wysłuchać strony, w tym wierzycielkę, gdyż możliwe było ewentualnie rozstrzygnięcie wniosku tylko po takim wysłuchaniu, gdyby okazało się, że stanowiska stron nie są rozbieżne. Skoro jednak powódka nie stawiała się na wyznaczony termin, tak naprawdę bez żadnej przyczyny (a przynajmniej takiej nie wskazała), nie sposób czynić Sądowi Rejonowemu zarzutu z tego powodu.

Jak wskazano, dłużnik w postępowaniu egzekucyjnym nie może się bronić zarzutem, że objęte tytułem wykonawczym roszczenie nie istnieje, a w szczególności, że wygasło ono na skutek wykonania świadczenia przez dłużnika. Tego rodzaju zarzut można podnieść tylko w drodze powództwa przeciwegzekucyjnego z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. (zob. postanowienie SN z dnia 27.01.1971 r., II CZ 16/71, OSNCP 1971, nr 9, poz. 162). Niemniej w tym wypadku mieliśmy do czynienia z innym rodzajem roszczeniem, a więc przywróceniem utraconego posiadania. Tu istotne jest, czy zostało wykonane zobowiązanie niepieniężne, a nie czy doszło do wygaśnięcia zobowiązania. Dopiero bowiem po zbadaniu tych okoliczności możliwe było wydanie stosownego postanowienia o treści, jak postanowienie z dnia 14.06.2011 r. Oczywiście to postanowienie mogło zostać wydane wcześniej, tj. po wysłuchaniu stanowisk stron i świadków, a to, że nastąpiło to tak późno, było podstawą wydania przez Sąd Okręgowy w W. postanowienia w przedmiocie stwierdzenia przewlekłości postępowania w określonym okresie czasu trwania tego postępowania. Nie było więc możliwe rozpoznanie wniosku z dnia 25.05.2010 r. przed przeprowadzeniem postępowania dowodowego. Zatem to działania samej powódki, a w szczególności składane przez nią wnioski dowodowe (jak najbardziej prawidłowe), spowodowały konieczność prowadzenia stosownego postępowania dowodowego.

Zgodzić się można z zarzutem dotyczącym zobowiązania do złożenia tytułu wykonawczego. Jak wynika z art. 1060 § 1, 2 i 3 k.p.c., egzekucja przeciwko Skarbowi Państwa zarówno w przypadku świadczeń pieniężnych, jak i niepieniężnych jest dwuetapowa. W pierwszym etapie wierzyciel, powołując się na tytuł egzekucyjny, wzywa do spełnienia świadczenia jednostkę organizacyjną wymienioną w tytule jako reprezentant Skarbu Państwa. Ta jednostka jest zobowiązana spełnić niezwłocznie świadczenie. Jeżeli tego nie uczyni w terminie dwóch tygodni od doręczenia wezwania, to następuje drugi etap postępowania, którego przebieg jest uzależniony od charakteru świadczenia. Jeżeli egzekwowane jest świadczenie pieniężne, wierzyciel może wystąpić do sądu o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, zaznaczając jedynie, że mimo wezwania nie zostało ono spełnione. Sąd, nadając klauzulę wykonalności, określa jej zakres przez zaznaczenie, że egzekucja może być prowadzona wyłącznie z rachunku bankowego. Gdy wierzyciel dysponuje tytułem wykonawczym, może złożyć wniosek do komornika o wszczęcie

egzekucji, w którym jako sposób egzekucji może wskazać wyłącznie egzekucję z rachunku bankowego. Jeżeli zaś w pierwszym etapie postępowania nie zostało spełnione świadczenie niepieniężne, w drugim etapie postępowania, a zatem po bezskutecznym upływie dwutygodniowego terminu do jego spełnienia, wierzycielowi przysługuje wniosek do sądu o wyznaczenie kierownikowi jednostki organizacyjnej wymienionej w tytule egzekucyjnym terminu do spełnienia świadczenia oraz wymierzenie grzywny na wypadek niespełnienia go w tym terminie.

Trzeba jednak zauważyć, że do wniosku została załączona kserokopia wyroku (pkt 8 spisu załączników). O ile więc powódka została nieprawidłowo wezwana do złożenia oryginału tytułu wykonawczego, gdyż prawidłowe wezwanie powinno było dotyczyć oryginału tytułu egzekucyjnego, to nie wpłynęło to w żaden sposób na postępowanie, gdyż i tak wezwanie powinno było mieć miejsce (z uwzględnieniem zmiany, że powinno było dotyczyć tytułu egzekucyjnego). Zatem to braki po stronie wnioskującej spowodowały wszczęcie właściwego postępowania brakowego. Uwzględniając niekwestionowany fakt konieczności oczekiwania na zwrotne poświadczenia odbiorów, nie sposób uznać, aby na którymś etapie postępowania do lipca 2010 r., a więc złożenia przez powódkę pierwszej skargi na przewlekłość postępowania, doszło do nieuzasadnionej zwłoki, Czas trwania postępowania wyznaczany jest nie tylko poprzez czynności sądu, lecz także przez aktywność procesową strony (zob. np. postanowienie SA w Szczecinie z dnia 16.07.2013 r., III S 7/13, Lex nr 1372451). Odpisy wniosków wierzyciela powinny być doręczone dłużnikowi, przy czym do stwierdzenia prawidłowości doręczenia niezbędne jest uprzednie uzyskanie zwrotnych poświadczeń odbioru. Należy wziąć również pod uwagę okoliczność, że obciążenie w sądach (...) znacznie przekracza krajowe normy, a żadna sprawa nie powinna być traktowana priorytetowo, tym bardziej w stosunku do innych analogicznych spraw danego rodzaju.

Reasumując, kwestionowane przez powódkę postanowienie z dnia 15.09.2010 r., którym oddalono jej skargę na przewlekłość postępowania, odpowiadało prawu, jest prawomocne i wiąże wszystkie organy, w tym sądy. Przewlekłość postępowania zachodzi, gdy jest ono długotrwałe, prowadzone rozwickle i trwa ponad konieczność wyjaśnienia okoliczności faktycznych i prawnych niezbędnych do końcowego rozstrzygnięcia, będących w związku przyczynowym z działaniem lub bezczynnością sądu. Z tej przyczyny nie zachodziła podstawowa przesłanka odpowiedzialności pozwanego z tego tytułu, także w odniesieniu do ustalenia odpowiedzialności pozwanego „za wszelkie przyszłe następstwa” wydania powyższego postanowienia.

Sąd Okręgowy prawidłowo również ocenił w przeważającej mierze kwestię szkody. Warto zauważyć, że powódka traktowała wysokość dochodzonej kwoty jako oczywistą, a wręcz „minimalną”, generalnie szkoda lub krzywda wyrządzona miała zostać „poprzez samo tylko wydanie” kwestionowanego postanowienia z dnia 15.09.2010 r., a chodzić miało o „negatywne odczucia związane z całkowitą bezsilnością”, wynikłą z nietrafnych merytorycznie decyzji procesowych w sprawie I Co 2856/09 i w procesie przeciwko powódce o jej eksmisję z lokalu, w szczególności usiłowania przeprowadzenia zbędnych (czy wręcz niedopuszczalnych) dowodów. Niezależnie od tego, że jak wykazano, nie można mówić o przeprowadzeniu w postępowaniu egzekucyjnym zbędnych czy niedopuszczalnych dowodów (poza niniejszym postępowaniem pozostawała sprawa o eksmisję z lokalu), to w razie uwzględnienia skargi na przewlekłość postępowania sąd rozpoznający skargę zaleca podjęcie przez sąd rozpoznający sprawę co do istoty odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie, chyba że wydanie zaleceń jest oczywiście zbędne – to zalecenia nie mogą wkraczać w zakres oceny faktycznej i prawnej sprawy (art. 12 ust. 3 u.s.n.z.). Oznacza to, że w postępowaniu ze skargi na przewlekłość postępowania sąd bada jedynie czy postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne do jego zakończenia, ocenia terminowość i prawidłowość czynności sądowych. W tym postępowaniu sąd nie ocenia prawidłowości rozstrzygnięć wydanych w sprawie. Kwestie merytoryczne dotyczące istoty tej sprawy mogą być podnoszone jedynie w postępowaniu odwoławczym. Podobnie skarga na przewlekłość konkretnego postępowania nie jest środkiem oceny doboru i przydatności środków dowodowych – jest to domeną postępowania apelacyjnego. Istotne jest, czy podejmowane czynności nie są pozorne i zmiernają do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Z uwagi na wszystkie okoliczności sprawy nie sposób stwierdzić, aby powódka, która składała szereg wniosków, w tym dowodowych, mogła odczuwać jakąkolwiek bezsilność, a przynajmniej żadnych dowodów w tym przedmiocie nie przedstawiła (art. 6 k.c.).

Natomiast odnośnie do szkody majątkowej, to gdyby miała miejsce niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, to można byłoby mówić o szkodzie w zakresie, w jakim powódce zostałaby przyznana stosowna kwota i zwrócona opłata od skargi. Uwzględniając skargę, sąd na żądanie skarżącego przyznaje od Skarbu Państwa sumę pieniężną w wysokości od 2000 zł do 20.000 zł (art. 12 ust. 4 u.s.n.z.). Skarga podlega stałej opłacie w wysokości 100 zł, ale uwzględniając skargę, sąd z urzędu zwraca uiszczoną od niej opłatę (art. 17 ust. 1 i 3 u.s.n.z.). Zatem uwzględnienie skargi na przewlekłość postępowania daje pewność jedynie co do kwot 2.000 zł (suma pieniężna) i 100 zł (zwrot opłaty od wniosku). Nie sposób uznać, aby powódce miała zostać przyznana jakaś wyższa kwota, szczególnie 5.000 zł (a ściślej: 4.900 zł, tj. 5.000 zł pomniejszone o opłatę od skargi), zaś powódka również w tym przedmiocie nie przedstawiła żadnych dowodów, pomimo spoczywającego na niej ciężaru dowodu. Zatem jedynie w odniesieniu do kwoty 2.100 zł można byłoby mówić o szkodzie w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. (w postaci *lucrum cessans*) i odpowiedzialności pozwanego, gdyby oczywiście zachodziły inne przesłanki jego odpowiedzialności. O ile więc Sąd Okręgowy nie rozważył kwestii szkody chociażby w tej wysokości, to nie miało to żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro odnośnie do postanowienia z dnia 15.09.2010 r. nie można mówić o niezgodnym z prawem działaniu lub zaniechaniu przy wykonywaniu władzy publicznej.

Nie podlegał uwzględnieniu zawarty w apelacji wniosek o zmianę postanowienia Sądu I instancji oddalającego wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 14.06.2011 r. w sprawie I Co 2856/09 i postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 9.07.2014 r. w sprawie V Cz 2123/14, jak i z pozostałych dokumentów zawartych w aktach sprawy I Co 2856/09 (art. 380 k.p.c.). Po pierwsze, materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwalał na wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia, a dopuszczony został dowód ze wszystkich istotnych dokumentów. Po drugie, treść wskazanych postanowień była bezsporna. Po trzecie, powołane postanowienia zostały wydane już po wydaniu kwestionowanego postanowienia, a więc dotyczyły okresu, który nie był przedmiotem rozpoznania pierwszej skargi na przewlekłość postępowania. Zastosowanie znajdował więc art. 217 § 3 k.p.c.

W konsekwencji, apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu w całości. Mając to na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c., należało orzec jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1 w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.). Nie zachodziły podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c., jako że nie zaistniał szczególnie uzasadniony przypadek, który mógłby przemawiać za koniecznością odstąpienia od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony przeciwnej. Ten przepis stanowi odstępstwo od dwóch podstawowych zasad w zakresie rozstrzygania o kosztach procesu, tj. zasady odpowiedzialności za wynik procesu i stosunkowego rozdzielenia kosztów. Jako wyjątek od ogólnej zasady, pozwalający w szczególnie uzasadnionych wypadkach na zasądzenie od strony przegrywającej tylko części kosztów lub nieobciążenie jej w ogóle kosztami, art. 102 k.p.c., odwołujący się do ogólnej klauzuli „wypadku szczególnie uzasadnionego”, pozostawia suwerennej ocenie sądu ustalenie, czy w sprawie zachodzą okoliczności pozwalające na uwolnienie strony od obowiązku zwrotu przeciwnikowi części, a nawet całości poniesionych przez niego kosztów procesu. Ocenie podlegają przy tym wszystkie okoliczności sprawy – zarówno przedmiotowe, jak i podmiotowe. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (zob. postanowienie SN z dnia 14.01.1974 r., II CZ 223/73, Legalis nr 17661). Dokonując oceny zaistnienia przesłanek dla uznania wystąpienia w sprawie przypadku szczególnie uzasadnionego, sąd orzekający powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości, a podważenie oceny tego sądu wymaga wykazania, że jest ona wadliwa (postanowienie SN z dnia 22.02.2011 r., II PZ 1/11, Legalis nr 483430). Innymi słowy, zastosowanie omawianego wyjątku będzie właściwe, gdyby obciążenie strony przegrywającej kosztami sądowymi w części lub w całości kłóciło się z ogólnie pojętym poczuciem sprawiedliwości.

W niniejszej sprawie strona powodowa nawet nie wyjaśniła, na czym opiera swój wniosek o odstąpienie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Również Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania powyższego

wyjątku. W szczególności nie jest wystarczający sam fakt zwolnienia powódki od kosztów sądowych w zakresie opłat od pozwu i apelacji. Warto zauważyć, że powódka wniosła apelację znając motywy rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd I instancji, do czego oczywiście miała prawo, ale ryzyko z tym związane obciążało właśnie nią. Nie można tu mówić również o nielojalnym zachowaniu się pozwanego, który podjął jedynie środki obronne przewidziane przepisami prawa, przedstawiając w szczególności argumentację prawną, która zmierzała do oddalenia powództwa. Obciążenie powódki w takiej sytuacji obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego nie naruszało zasad współżycia społecznego, a było zgodne z poczuciem sprawiedliwości.